



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Innego końca świata nie będzie

Author: Barbara Morcinek-Abramczyk

Citation style: Morcinek-Abramczyk Barbara. (2018). Innego końca świata nie będzie. W: R. Cudak, W. Hajduk-Gawron, A. Madeja (red.), "Na wyrywki : 100 cytatów z polskiej poezji i dramatu, które powinien znać także cudzoziemiec" (S. 115-118). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Innego końca świata nie będzie

O cytacie

Cytat ten pochodzi z utworu Czesława Miłosza *Piosenka o końcu świata* zamieszczonego w tomie *Ocalenie* z 1945 roku. Jest to końcowy wers tego wiersza, powtórzony dwukrotnie.

[...]

A którzy czekali błyskawic i gromów,
Są zawiedzeni.
A którzy czekali znaków i archanielskich trąb,
Nie wierzą, że staje się już.
Dopóki słońce i księżyc są w górze,
Dopóki trzmiel nawiedza różę,
Dopóki dzieci różowe się rodzą,
Nikt nie wierzy, że staje się już.

Tylko siwy staruszek, który byłby prorokiem,
Ale nie jest prorokiem, bo ma inne zajęcie,
Powiada przewiązując pomidory:
Innego końca świata nie będzie,
Innego końca świata nie będzie.

Utwór *Piosenka o końcu świata* stoi w wyraźnej opozycji do twórczości Czesława Miłosza z wcześniejszego okresu, przepojonej wizjami katastroficznymi. Już tytuł wskazuje na zmianę podejścia: piosenka to wszak utwór lekki, nieprzystający do wizji zapowiadających kres świata. A jednak autor ten właśnie gatunek wykorzystał, by pokazać, że spodziewana apokalipsa nie nadchodzi, a koniec świata następuje wśród czynności codziennych. Odbywający się na oczach wszystkich pozostaje niezauważony. Jedynym świadomym jego działania się jest staruszek przewiązujący pomidory. To właśnie odejście od pompatyczności, patosu i przerażenia na myśl o zbliżającym się końcu świata oraz kreacja staruszka-proroka, który wpisuje się w codzienność, a nie w wizjonerskie przekazy, sprawiają, że wydźwięk cytowanego tu ostatniego wersu tak mocno skłania do refleksji. Ponieważ jeśli „innego końca świata nie będzie”, to może warto zastanowić się nad codziennością i tym, by jak najlepiej ją przeżywać, zamiast snuć wyimaginowane wizje zagłady.

O autorze i jego twórczości

Czesław Miłosz (1911–2004) – dzieciństwo, które spędził na terenach dawnego wielokulturowego Wielkiego Księstwa Litewskiego, wywarło duży wpływ na poetę, często też wracał on w swoich utworach do zapamiętanych z tego czasu wydarzeń, sytuacji, krajobrazów. Studiował prawo na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Początki jego twórczości związane są z grupą poetycką Żagary. Czas II wojny światowej spędził w Warszawie, gdzie brał udział w podziemnym życiu literackim pod pseudonimem Jan Syruć. Po wojnie przeprowadził się do Krakowa, a następnie zaangażował się w działalność dyplomatyczną. Pracował jako *attaché* kulturalny w Stanach Zjednoczonych i we Francji, gdzie w 1951 roku poprosił o azyl polityczny. Jego kolejne dzieła, począwszy od *Zniewolonego umysłu*, zostały wydane przez Instytut Literacki. W 1960 roku Miłosz przeprowadził się do Stanów Zjednoczonych, gdzie wykładał na Wydziale Literatur i Języków Słowiańskich na Uniwersytecie w Berkeley. Do 1980 roku w Polsce jego twórczość objęta była oficjalnie CENZURĄ, lecz jego utwory były drukowane w podziemiu i przekazywane z rąk do rąk przez czytelników. Rok 1980 postawił polski rząd okresu PRL-u w kłopotliwej sytuacji – Czesław Miłosz otrzymał Nagrodę Nobla za całokształt twórczości. To spowodowało zniesienie – przynajmniej częściowe – cenzury na jego utwory i oficjalne ich wydanie. Twórczość poety stała się inspiracją dla wielu działaczy antykomunistycznych i twórców walczących o wolność słowa. W 1993 roku na stałe przeniósł się do Krakowa, gdzie mieszkał do śmierci.

W twórczości Miłosza początkowo dominowały KATASTROFIZM (POETYKA KATASTROFICZNA) i wizje APOKALIPSY, w czasie wojny pisał wiersze poświęcone okupowanej Polsce i Warszawie, wypełnione przesłaniem filozoficznym, a także teksty, w których świadomie uciekał od tematyki wojennej, jak choćby *Świat (Poema naiwne)*. W utworach Miłosza odnaleźć można krytykę władz komunistycznych, postaw nacjonalistycznych, a nawet tradycyjnego polskiego katolicyzmu. Wprowadził do literatury nowy gatunek – TRAKTAT POETYCKI. Zasłynął jednak nie tylko z licznych tomów poetyckich, lecz był również wybitnym eseistą. Jego zbiór esejów *Zniewolony umysł* został przetłumaczony na wiele języków. Wydał kilka powieści, jak choćby *Dolina Issy*, stał się też cenionym tłumaczem literatury polskiej na język angielski i literatur obcych na język polski (tłumaczył m.in. z języka hebrajskiego).

Miłosz był dwukrotnie żonaty i miał dwóch synów. W 1944 roku poślubił Janinę z domu Dłuską, po jej śmierci ożenił się w 1992 roku z amerykańską historyczką Carol Thigpen. Synowie, Antoni i Piotr,

pochodzą z pierwszego małżeństwa. Poeta nie był obojętny na wdzięki kobiet, znane są historie jego romansów, które jednak nie rozbiły małżeństw.

Nawiązania

Cytat ten wykorzystano m.in. jako tytuł wywiadu z Zygmuntem Baumanem w „Tygodniku Powszechnym” w 2012 roku, kiedy głośne były teorie prorokujące nadejście końca świata w tym właśnie momencie. Bauman, polski socjolog, filozof, eseista, jeden z twórców koncepcji postmodernizmu, zaprezentował podczas rozmowy pewną modę na pojęcie „końca”, w tym „końca świata”.

Tytuł *Innego końca świata nie będzie* nosi piosenka zespołu hiphopowego Bla Bla. W utworze znajdującym się na płycie *W pracowni słowa i dźwięku* z 2005 roku wyraźnie widać odwołania do Miłoszowskiej wizji końca świata. Wiersz *Piosenka o końcu świata* stał się tekstem piosenki wykonywanej przez polską wokalistkę jazzową Agę Zaryan. Muzykę skomponował Mikołaj Tokaj, a utwór znalazł się na płycie *Księga olśnień* (2011).

Warto wiedzieć

- APOKALIPSA – pochodzący z terminologii religii judaistycznej i chrześcijańskiej opis pewnego rodzaju proroctwa. Dotyczy ono tego, co ma się wydarzyć w dniach ostatecznych, w dniach końca świata. Wizja ta zwykle była przekazywana przez Boga prorokowi, który objawiał ją ludziom (pochodzące z greckiego słowo *apokalypsis* oznacza ‘objawienie’). Najbardziej znana jest pochodząca z BIBLIИ wizja apokaliptyczna św. Jana, która zapowiada przerażające wydarzenia poprzedzające nadejście końca świata.
- BIBLIA – zob. **A niechaj narodowie wždy postronni znają, / Iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają!*
- CENZURA – zob. **Królem wybrano pewnego króla / który miał zostać królem*
- KATASTROFIZM (POETYKA KATASTROFICZNA) – zob. **Jeszcze słyhać śpiew i rżenie koni*
- TRAKTAT POETYCKI – obszerna wypowiedź poetycka. W *Traktacie poetyckim* Miłosza zawarte są krytyka i analiza współczesnej mu poezji w Polsce. Autor przywołuje nazwiska polskich twórców, umiejętnie przeplata krytykę z kontekstami historycznym i filozoficznym. Pełne

zrozumienie i interpretacja utworu wymagają znajomości polskich realiów, dlatego do tłumaczenia *Traktatu...* na język angielski Miłosz dołączył wstęp ze swoim szczegółowym komentarzem.

Z opracowań

A więc – pozornie – nic się nie zmienia: drobne wydarzenia przebiegają własną koleją, czynności ludzkie włączają się w odwieczny rytm przemian przyrody; wszystko, bez względu na znaczenie, odbywa się jakby równocześnie. Byt trwa w zmianie. Takie ukazanie końca świata musiało być nie lada wyzwaniem dla młodych poetów warszawskich, dla których Apokalipsa właśnie się spełniała, co pragnęli przedstawić, sięgając – wzorem katastrofistów – do obrazów biblijnych.

Po wojnie *Piosenkę o końcu świata* odczytano jako „otrząsanie się z czasu katastrofizmu, ironiczne posłowie do *Trzech zim*”. Polemizując z tą opinią, Błoński pisał, że „z równą – a nawet lepszą – racją można powiedzieć, że prowadzi ona do wniosku teologicznego czy eschatologicznego. Oto świat kończy się naprawdę co chwila: dla każdego, który go opuszcza, dla każdego, kto o nim głębiej pomyśli”. Proponowałbym jeszcze inną lekturę: koniec świata dokonuje się jakby bez przerwy, bowiem jest wciąż możliwy i potencjalnie obecny w sakralnym wymiarze ludzkiej egzystencji.

Fiut 1998, 118–119

Bibliografia

- Błoński J., 1980: *Wzruszenie, dialog, mądrość*. „Tygodnik Powszechny”, nr 41.
Fiut A., 1998: *Moment wieczny. Poezja Czesława Miłosza*. Katowice.
Olejniczak J., 2011: *Czytając Miłosza*. Katowice.

Barbara Morcinek-Abramczyk